

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Logopaedica IV (2011)

Teodozja Maliszewska

## Czasownik epistemiczny *znać* w potocznych kontekstach dziecięcego myślenia

1. Jako punkt wyjścia przyjmijmy typową sekwencję dialogową ze znanej, kiedyś bardzo popularnej audycji radiowej *Dzieci wiedzą lepiej*, prowadzonej (moderowanej) przez redaktor Katarzynę Stoparczyk (K.S.), która kieruje pytanie (pomocnicze, naprowadzające) do grupy dzieci uczestniczących w nagrywaniu programu (temat audycji „Co to jest skandal?”):

K.S.: A czy *znacie* jakieś osoby sławne, ważne, którym przytrafił się skandal?

Marianek (6 l.) [zgłasza się do odpowiedzi, potwierdza, modalizuje w kategoriach oczywistości sądu:] ... *oczywiście!* [że znam] ... *ja myśl(ę)*, że skandal to jest coś takiego, że ... *ich tłoje* [zespół „Ich Troje”] *fałsuje!* ... (AT 26).

Słowa *oczywiście* używamy, aby powiedzieć, że coś jest całkowicie oczywiste i nie powinno budzić wątpliwości [...]. Używane jest też jako wykrzyknik [wykrzyknienie] w nawiązaniu do czegoś, co właśnie zostało powiedziane (ISJP I 1090).

2. Termin *myślenie* (pierwszoosobowe *myślę*) denotuje wszelkie poznawcze lub umysłowe operowanie ideami, obrazami, symbolami, słowami, sądami, wspomnieniami, pojęciami, spostrzeżeniami, przekonaniami oraz intencjami. Termin ten obejmuje – najkrócej – wszelkie *czynności* związane z tworzeniem pojęć, rozwiązywaniem problemów, pamięcią, uczeniem się, twórczością, wyobraźnią, przetwarzaniem symboli itp.

O jego obecności wnioskuje się albo z wypowiedzi (słowa lub inne składniki języka) tego, kto myśli, albo też z obserwacji zachowań, które wskazują, iż doszło do aktu myślenia, na przykład złożony problem (nazywania pojęć) został rozwiązany mniej lub bardziej poprawnie.

Zainteresują nas pewne aspekty myślenia dywergencyjnego (ang. *divergent thinking*), które pojawiają się na etapie myślenia przedoperacyjnego (Piaget 1924, 1947, 1971, 1981). Chodzi o myślenie odznaczające się „rozchodzeniem” w rozmaitych kierunkach, dzięki któremu udaje się objąć całą paletę [mniej lub bardziej] istotnych aspektów (por. Reber SP 389).

Przedoperacyjne stadium myślenia w teorii Piagetowskiej dotyczy fazy rozwoju poznawczego występującego po sensoryczno-motorycznym etapie, który rozpoczyna się opanowaniem zasady „przedmiotu stałości” wyrażającej się w tendencji do stałego spostrzegania jako takich samych cech przedmiotu w wielu różnych warunkach – a kończy się pojawieniem się *konkretnych operacji*. W tym stadium dziecko w dużym stopniu polega na spostrzeganych cechach otaczającego świata, a myślenie ma charakter bardziej intuicyjny niż logiczny (mimo że dziecko zdolne jest do symbolicznego przedstawionego myślenia). Pojęcia, jakie się wtedy pojawiają, mają charakter konkretny i ukierunkowane są na działanie.

Występujące u dzieci w stadium przedoperacyjnym rozumowanie *transduktywne* postępuje od przypadku do przypadku – łączy je jedna „nić”, dzięki której dziecko może się skupić na wspólnej właściwości tych przypadków. Nie jest ono zatem ani dedukcyjne, ani indukcyjne. Czasem nazywa się je logiką *transduktywną*, choć jego alogiczny charakter zniechęca do używania tego terminu (Reber SP 772). Odrębną kwestię stanowi problem, czy formy czasowników mentalnych w rodzaju *myślę, wiem, że... znam, umiem, potrafię* mają w wypowiedziach przedszkolaków jedynie charakter naśladowczy i zostały przejęte w sposób „inercyjny”, „echolaliczny” z sekwencji poprzedzających wypowiedzi dorosłych uczestników dialogu bądź polilogu – czy też mają one charakter niejako autonomiczny, zinterioryzowany, kreatywny, innowacyjny (traktowany jako własne trwałe „osiągnięcie” językowe dziecka)<sup>1</sup> (zob. Boniecka 1983).

**2.1.** Anna Wierzbicka (1971: 251) eksplikuje pojęcie *rozumu* w postaci ‘zdolności do poznania (prawdy) myśleniem’; *rozumny* ‘taki, który może poznać (prawdę) myśleniem’; słowo *prawda* ujęte zostało w nawias, bo w istocie jego treść jest już zawarta w treści słowa *poznać*; *poznać* = ‘zacząć znać’ = ‘zacząć wiedzieć’ = ‘zacząć mieć powieść prawdę’.

Tu warto przytoczyć parę danych etymologicznych ze *Słownika* Wiesława Borysia (2006): *znać* [zapisy] od XIV wieku; z przedrostkiem *doznać, poznać* (→ *rozpoznać, zapoznać*) *przyznać, rozeznać, uznać, wyznać, zaznać, zeznać*; wielokrotne – *znawać*, z przedrostkiem, np. *poznawać, przyznawać, uznawać*; ogólnosłowiańskie: por. czeskie *znát*, rosyjskie *znat’*, starocerkiewnosłowiańskie *znati* ‘wiedzieć’; prasłowiańskie *\*znati, \*znajq* ‘znać, wiedzieć’, pokrewne z litewskim *žinóti* ‘znać, wiedzieć’ (zaprzeczone *nežnóti* ‘nie znać, nie wiedzieć’, staroindyjskie (w sanskrycie) *janāti* ‘wie, zna’, greckie *gignōsko* ‘znam’, łaciński *nōscō, nōscere* ‘poznać, dowiedzieć się’, od praindoeuropejskiego *\*gen-/\*gnō* ‘wiedzieć, znać’ (Boryś SE 743).

**2.2.** *Dystynktywny słownik synonimów* Alicji Nagórko, Marka Łazińskiego i Hanny Burkhardt (2004) wymienia czasownik mentalny ZNAĆ (ZNAĆ SIĘ) w ciągu synonimicznym zawierającym leksemy: WIEDZIEĆ, WIADOMO, BYĆ ŚWIADOMYM (oficjalne), ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ.

---

<sup>1</sup> Korzystam tu z notatek, jakie poczyniłam przed laty w trakcie wykładu metodologicznego prof. Jana Ożdżyńskiego dla słuchaczy Studium Doktoranckiego Wydziału Humanistycznego Akademii Pedagogicznej w Krakowie na temat „Potoczny obraz świata w wypowiedziach dzieci w wieku przedszkolnym”, por. artykuły w tomie *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków 1995.

Czasownik *wiedzieć* wymienia się wśród nazw pojęć pierwotnych niedefiniowalnych (Wierzbicka 2006: 66). Czasowniki z tego ciągu różnią się ze względu na łączliwość z obiektem: *wiedzieć* i bezosobowe *wiadomo* odnoszą się do teoretycznej wiedzy o czymś lub do wiedzy z jakiejś dziedziny; oficjalne wyrażenia *być świadomym* i *zdawać sobie sprawę* odnoszą się do wiedzy o konkretnej sytuacji.

Czasownik *znać* odnosi się do rozległej wiedzy o konkretnej osobie lub rzeczy, w odniesieniu do osób *znać* oznacza też możliwość identyfikacji kogoś lub wspólnotę doświadczeń; *znać się* odnosi się tylko do dziedzin wiedzy lub do obiektów jednej klasy (DSS 485).

Czasownik epistemiczny *znać<sub>1</sub>* w znaczeniu 'wiedzieć o kimś lub o czymś dużo, móc łatwo kogoś lub coś zidentyfikować'; w odniesieniu do osób *znać* ma dwa podstawowe użycia: 'być komuś przedstawionym' [por. poznać kogoś z kimś], być czymś znajomym bliższym lub dalszym', np. „Nie *znam* tego człowieka” oraz rzadziej: 'wiedzieć dużo o kimś', np. „Nie *znałem* cię od tej strony”; w odniesieniu do przedmiotów i sytuacji *znać* łączy się najczęściej z nazwami stałych wymiarów oraz danych: „*znać* datę ślubu księżnej Diany”; „*znać* rozmiar, wiek, ciężar czegoś”, a także nazwami miejsc (np. „*Znam* tę kawiarnię”), oraz z treścią i formą utworów artystycznych; np. *Znam* tę piosenkę / książkę; *znać* francuski 'mówić po francusku'. Konstrukcje składniowe: *ktos* + V [*zna*] *kogoś* (coś); aspekt: tylko niedokonany, aktualny lub wielokrotny [por. poznać dk.].

Czasownik prakseologiczny (sprawnego działania, kompetencji, umiejętności): *znać się<sub>1</sub> na czymś* – odnosi się do usystematyzowanej wiedzy z konkretnej dziedziny lub wiedzy o obiektach jednej klasy oraz do zastosowań praktycznych tej wiedzy: Ten, kto *zna się* na samochodach, 'potrafi je naprawiać'; ten, kto się *zna* na kuchni, 'potrafi gotować'; ten, kto *zna się* na ludziach, 'wie, jak z nimi postępować'; por. *znać się<sub>2</sub>* – regularna konstrukcja w stronie zwrotnej utworzona od *znać*; *poznać się<sub>2</sub>* – o ludziach: 'spotkać się, przedstawić się', 'zacząć *znać się<sub>2</sub>* wzajemnie' (DSS 486–487).

**2.3. Uniwersalny słownik języka polskiego** pod redakcją Stanisława Dubisza (2003) rejestruje osiem wariantów leksykalno-semantycznych czasownika dokonanego *poznać*:

1. 'w wyniku obserwacji, bezpośredniego doświadczenia, zdobyć wiadomości o czymś, uświadomić sobie związki, zależności zachodzące między elementami czegoś';
2. 'nauczyć się czegoś, przyswoić, opanować coś';
3. 'przeniknąć coś myślą, zgłębić coś, zrozumieć coś';
4. 'doświadczyć, doznać czegoś, przekonać się o czymś, przeżyć coś samemu';
5. 'odgadnąć, spostrzec, zrozumieć coś, domyślić się czegoś, zorientować się w czymś, przejrzeć kogoś';
6. 'rozpoznać, zidentyfikować kogoś (coś) po indywidualnych cechach';
7. 'zawrzeć znajomość z kimś, zostać przedstawionym komuś';
8. 'przedstawić kogoś komuś, zaznajomić kogoś z kimś' (USJP III 502–503); por. w potocznej konstrukcji zwrotnej *poznać się<sub>1</sub>* na... z kwalifikatorem: potoczne 'zacząć się *znać* na czymś lub na kimś' – najczęściej w połączeniu *poznać się na kimś* 'przekonać się o czyjejś wartości'; por. odrębny wariant leksykalno-semantyczny *poznać się<sub>2</sub>* – o ludziach: 'spotkać się, przedstawić się', 'zacząć *znać się<sub>2</sub>* wzajemnie' (DSS 487).

**2.4.** Czasownik epistemiczny (wiedzy i kompetencji) *znać* (*znać się*) objaśniony został w *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki (2001) następująco: „1. jeśli ktoś *zna* kogoś lub jeśli *zna się* z kimś, to utrzymuje z nim stosunki towarzyskie. Mówimy też, że jakieś osoby *się znają*; 2. jeśli *znamy* jakąś osobę lub rzecz, to *wiemy*, jaka ona jest [...]; 3. jeśli *znamy* coś, to *wiemy*, że to istnieje, gdyż mieliśmy z tym jakiś kontakt; 4. jeśli *znamy* coś, np. jakiś język, wiersz lub grę, to nauczyliśmy się tego i w razie potrzeby możemy to zastosować lub odtworzyć z pamięci [...]; 5. jeśli *się znamy na czymś* to mamy o tym dużą wiedzę [wiadomości] lub duże umiejętności w tym zakresie” (ISJP II 1370).

**2.5.** *Nowa sonda słownikowa* Andrzeja Bogusławskiego i Jana Wawrzyńczyka (1993) rejestruje kilka potocznych wariantów leksykalnosemantycznych czasownika mentalnego *znać*:

- *jak znam kogoś* ‘mówię to, co mówię, na podstawie mojej istotnej wiedzy o X’ (w sytuacyjnym, potocznym komentarzu metatekstowym): „*Jak znam* Pawła, on tego nie zrobi” [por. *o ile znam* Pawła, to on tego nie zrobi] (NSS 458);
- *jak znam życie* ‘doświadczenie życiowe pozwala mi na stanowcze przewidywanie’ – w komentarzu metatekstowym: „*Jak znam życie*, to on już do niej nie wróci” [por. *o ile znam życie*, to on już do niej nie wróci] (NSS 458);
- w konstrukcji trzecioosobowej: *ktoś zna język* – z przeczeniem: *nie zna języka*; *X zna wiadomy język*, np. „*Znasz język*, poradzisz sobie z tą pracą w konsulacie” (NSS 459);
- w konstrukcji nieosobowej z bezokolicznikiem: „*jest, było*” *znać po kimś, że...*; *było znać* (*znać było*); *będzie znać* (*znać będzie*) ‘odznacza się czymś, co pozwala wnioskować, że...’, np. „*Po niej zawsze było znać*, że miała do czynienia z wyższymi sferami”; „*Jest już znać po nim*, że skończył pięćdziesiątkę” (NSS 459);
- *nie znać po kimś, że...* (*nie było znać... nie będzie znać...*) ‘nie odznacza się niczym, co by pozwalało wnioskować, że... choć jest prawdą’, np. „*Po nim nie będzie znać*, że pił” (z kwalifikatorem: potoczne, sytuacyjne) (NSS 459);
- *było coś znać* (*było znać*, nie było [czegoś] *znać*; *będzie znać*, *nie będzie znać* K: coś: biernik; z przeczeniem: dopełniacz) ‘jest zauważalne’, np. „*Tę plamę wciąż znać*”, „*Tej plamy nie będzie znać*” (NSS 459).

### 3. Aktualizacje tekstowe dziecięcych wypowiedzi

Konkretyzacje tekstowe w wypowiedziach dzieci w wieku przedszkolnym (w audycji radiowej *Dzieci wiedzą lepiej*):

a) formy pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego – w dziecięcej deklaracji (zgłoszeniu gotowości) objaśniania znaczeń wyrazów wybranych przez prowadzącą program Katarzynę Stoparczyk (K.S.):

#### 3.1. Formy liczby pojedynczej czasu teraźniejszego (znam):

– *ja znam*

K.S.: Co to jest rząd?

Nela (6 l.) [zgłasza się do odpowiedzi, zgłasza gotowość odpowiedzi:] ... **ja znam!** [por. *ja znam* odpowiedź, potrafię odpowiedzieć na to pytanie ‘wiem, jak odpowiedzieć’] [formuluje skojarzenia bliskie i dalekie:] ... *on jest prezydentem naszej Polski... czasa-*

*mi występuje w telewizji... no... jest gwiazdą Teleranka... a Pieńkowska [prezenterka TV] pani ma dobre ruchy... jest bardzo dobrą dziewczyną i dobrze, że się zgłosiła do Idola... (AT 25).*

Racjonalność potoczna dziecka (pierwszego języka człowieka) jest praktyczna i zdroworozsądkowa: ujmuje rzeczywistość pod kątem potrzeb konkretnego rozmówcy i wedle jego zdolności percepcyjnych; dopuszcza jednak istnienie wewnętrznych sprzeczności (na zasadzie mniej lub bardziej odległych skojarzeń) i różnorodność środków służących do osiągnięcia założonych celów. Sprawdzianu (potwierdzenia) szuka się w praktyce życia, a nie poza nią (Hołówka 1986).

Typizacja potoczna angażuje zarówno kryteria poznawcze, obiektywne, jak i emocjonalne, oparte na wartościowaniu i luźnych skojarzeniach. Dominacja stylu potocznego nad pozostałymi (artystycznym, urzędowym czy naukowym) polega nie tylko na tym, że jest to styl przyswajany jako pierwszy w procesie akwizycji języka, że jest używany najczęściej przez największą liczbę osób, w najróżniejszych sytuacjach życiowych – ale przede wszystkim na tym, że zawiera on zasób podstawowych form i sensów i że utrwała podstawowe struktury myślenia i percepcji świata związane z elementarnymi potrzebami człowieka w typowych sytuacjach egzystencjalnych (Bartmiński 1993: 116), por. konkretyzację tekstową: *taką piosenkę znam (nie bardzo)* – w wersji deprecjonującej, modalizowanej w kategoriach niepewności sądu.

K.S.: Co to jest Czwarta Rzeczpospolita?

Nela (6 l.) [kojarzy z kampanią wyborczą, z piosenką wyborczą reklamującą prezydenta (przed wyborami prezydenta Rzeczypospolitej):] *... a prezydenty będą działały [por. prezydenci będą działali] dobrze, a ja bym wolała tego wyższego, tego co był [prezydentem], który skończył karier [karierę] i kadencję... wprowadzają go pomalenku, potroszeńku... taką piosenkę **znam** ... nie bardzo ... [por. trochę, niezupełnie, nie do końca] „prawy do lewego, wybierz kolego ... la la la ... racja brachu życzy kolachu [kolaska] la la le opa!” (RP 13).*

Styl potoczny wypowiedzi dziecka jest konkretny, skupia uwagę na rzeczach dostępnych obserwacji zmysłowej, cechuje go „fizykalizm” i „biologizm” w widzeniu człowieka i jego zachowań. Racjonalność potoczna jest praktyczna i zdroworozsądkowa: ujmuje rzeczywistość pod kątem potrzeb konkretnego użytkownika języka i wedle jego zdolności percepcyjnych. Jest to styl, który ujmuje świat z punktu widzenia konkretnego dziecka, jego elementarnego, codziennego, egzystencjalnego doświadczenia (na przykład widza „skazanego” na oglądanie telewizji) (Oźdźyński 1991: 33–44);

– *ja znam takie sytuacje, że...* – w przykładzie dziecięcego przypominania sobie i emocjonalnego wartościowania – jako źródło „dysonansu poznawczego” w realiach językowego obrazu świata dorosłych:

K.S.: A czy widzieliście [por. znacie] jakieś takie skandaliczne zachowania?

Marianek (6 l.): *... ja znam [por. pamiętam, przypominam sobie] takie sytuacje, że ludzie na ulicy się biją, bo jeden chciał jakąś zec [rzecz], a ten drugi mówi, że to jego zec ... [wartościuje emocjonalnie, z intonacją politowania (negatywnie)] ... stale facety! [stare facety! 'starzy faceci'] nolmalnie [a zachowują się] jak małe dzieci! ... (AT 26);*

por. potoczne (żartobliwe, ironiczne konotacje związane z porównaniem): *ze mną jak z dzieckiem* 'mnie jest łatwo przekonać, nakłonić'; ... *źle się dzieci bawicie!* 'frazja wyrażająca ostrzeżenie wobec adresata lub adresatów jako – zdaniem mówiącego – robiącego lub robiących to, co oznacza 'ktoś się źle bawi', 'robi coś co może mieć groźne skutki, mimo że nie jest to jawne' (NSS 117, 54) [z kwalifikatorem: pejoratywne (minorowe) żartobliwe (rytmizujące) por. też kabaretowe: żartobliwe dowcipy o wojskowej reprimendzie; szefa kompanii („wychowawcy”) (pod adresem podwładnych): ... *a wy jak dzieci... jak dzieci! Wóda i dziwy!, Dziwy i wóda! ... jak dzieci!* (zasł. w kabarecie).

Rejestr emocjonalny wypowiedzi – stosowany głównie w sytuacji nieoficjalnego towarzyskiego, koleżeńskiego dialogu i określany mianem „kolokwialnego” – oddaje te same sensy co rejestr neutralny, ale dodatkowo niesie informacje o postawie i emocjach mówiącego, którą precyzuje się w słownikach języka polskiego za pomocą kwalifikatorów „trywialny”, „rubaszny” „żartobliwy”, „pospolity”, „wulgarny” itp. Odrębność potocznego słownictwa z rejestru emocjonalnego (kolokwialno-emocjonalnego) względem potocznego słownictwa neutralnego polega na znacznie większym udziale frazeologizmów w pierwszym z nich i związanej z tym większej obrazowości i metaforyczności, a także na ogromnym bogactwie dubletów, to jest równoznacznych wyrażen służących nie tyle nazywaniu rzeczy, ile ekspresji i zabawie (grze) językowej (Witgenstein 1972; Wołos 2000).

*Dysonans poznawczy* przytoczonych wypowiedzi powstaje wskutek konfliktu (niekoherencji, rozbieżności) informacji wyrażonej przez tekst i wiedzy o świecie (dziecka) oraz systemu przekonań dorosłych użytkowników języka, co z kolei staje się sygnałem ironiczności (w tekście kabaretowym – opowiadania żołnierskich kawałów; por. Szczerbowski 1994: 58; STSZA 121);

- w wersji zaprzeczonej (*nie znam*), osadzonej w realiach rejestru emocjonalnego potocznego obrazu świata:
- *nie znam wszystkich nazwisk* – w przykładzie niezbornego mówienia (zakłóconej narracji); na zasadzie odległych emocjonalnych skojarzeń i nieoczekiwanych „ześlizgów” myślowych:

Nela (6 l.) [podejmuje „wątek patriotyczny”]: ... *w Polsce bardzo dobrze się żyje i bardzo dobrze się czuje ... [...] ... na [ulicy] Moliera ... tam jest szkoła baletowa, obok [Grobu Nieznanego Żołnierza, ustanowionego po to, [...]] żebyśmy przypominali [tych], którzy wrócili z wojenki... **nie znam** [nie przypominam sobie] *wszystkich nazwisk* [na grobie nieznanego żołnierza] *ale tam jest nasza ziemia...* [przypomina sobie pewien epizod na zasadzie „ześlizgów myślowych” i odległych skojarzeń], *ale kiedyś mojego tatę... facet [cudzoziemiec] się zagapił i uderzył w tył [naszego] samochodu... tak tata trąbnął* [por. zatrąbił, dał sygnał, nacisnął] na sygnał] ... *że powiedział* [zdenerwowany, ksenofobicznie] ... *wynocha z Polski! – powiedział i pojechał na Białoszewską...* [na komisariat policji?]*

Stylowi potocznemu przysługuje walor naturalności pierwszego języka człowieka.

Wśród wariantów języka narodowego język potoczny zajmuje miejsce wyróżnione, wręcz wyjątkowe jako pierwszy w kolejności przyswajania wariant języka, ten, którego uczymy się w rodzinnym domu jako dzieci i który potem długo jeszcze



wystarcza nam do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych: język najprostszy, najbardziej konkretny, ten najbliższy, który pomaga nam rozumieć i objaśniać nowe dla nas wyrazy i pojęcia, a także kontrolować wyrazy wieloznaczne i niejasne (Bartmiński 1993: 115; Nieckula 1993; Ożdżyński 1996).

### 3.2. Formy drugiej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego (*znasz*):

– w pytaniu prowadzącej program radiowy Katarzyny Stoparczyk, w sekwencji dialogowej: pytania (*znasz*) – i elipsy (*znam*) w potocznej odpowiedzi (Boniecka 1983):

K.S.: A jakie piosenki *znasz* tego zespołu? [Ich Troje]

Marianek (6 l.) ... [nie przestrzega zasady odpowiedzi pełnym zdaniem] [por. *znam* 'przypominam sobie' następujące piosenki] (Kawka 1999): ... *spóźnieni małżonkowie* ... *poza tym „papieros tus pset”* [Papieros tuż przed] ... *kajne grencen* [Keine Grenzen], *to jakaś niemiecka piosenka* ... (AT 26).

Audycja radiowa *Dzieci wiedzą lepiej* zbliża się najbardziej do gatunku medialnego określanego jako *talk-show* – opartego na spontanicznej rozmowie. O atrakcyjności programu (Pisarek 2006) w dużym stopniu decyduje refleks i sprawność retoryczna prowadzącej program oraz spontaniczność i kreatywność myślenia dziecięcych rozmówców.

Najprostszą konfigurację dialogową pytania i odpowiedzi określa się mianem *pary przylegającej*; mieści się w obrębie *wymiany*, definiowanej jako najmniejsza jednostka dialogowa tworząca interakcję. Składnikami wymiany są tak zwane *interwencje* (fr. *les interventions*) powiązane z sobą relacjami illokucyjnymi (Moeschler 1985: 191). Jest to zatem jednostka określana jako związek między interwencją inicjującą jednego uczestnika interakcji (prowadzącej audycję redaktor Katarzyny Stoparczyk) a interwencją reaktywną dzieci uczestniczących w programie. Składa się ona w ujęciu Jacka Warchali (1991, 2003) z trzech elementów o różnym statusie komunikacyjnym, czyli z *inicjacji* A i *reakcji* B na nią oraz z tak zwanej *cody* ('potwierdzenia' A, termin muzyczny), która wydaje się składnikiem nieobligatoryjnym wymiany, choć trzeba brać pod uwagę wymiany, w których jest ona składnikiem wymaganym czy wręcz koniecznym (Warchala 1991: 45).

Ta ostatnia sytuacja ma miejsce w przypadku na przykład wymian naprawczych (korygujących), komplementarnych (uzupełniających) czy innych wymian etykietalnych charakterystycznych dla interakcji dydaktycznej, w obrębie triady: pytanie A – odpowiedź B – ocena A, obowiązującej także w interesującej nas audycji radiowej.

Współczesna filozofia dialogu kładzie nacisk na integracyjną funkcję dialogu, związaną z jego przydatnością w nawiązywaniu i podtrzymywaniu więzi (nawet między zwaśnionymi stronami) oraz budzeniu świadomości wspólnoty, wiążącej uczestników dialogu. Dialog, w którym dążność ta odgrywa rolę dominującą, nazywa się dialogiem perswazyjnym (STSzA 109).

### 3.3. Formy trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu teraźniejszego (*zna*):

– cała Polska *zna* ten hymn – w innym przykładzie niezbornej narracji („ześlizgów myślowych”, zakłóconej argumentacji i dezintegracji składniowej w obrębie stereotypowego myślenia):

Nela (6 l.) ... *a tam Ukraina groźna, ale nasza Polska strasznie nudna, bo nic się w niej nie dzieje... i to jest szczęście nasze, dlatego że póki Polska nie zginęła, to my żyjemy... a ja mam swój hymn... wszyscy sąsiedzi, cała Polska zna ten hymn, dlatego że to* [por. wszystko wie o tym hymnie, łatwo rozpoznaje] *jest przy Grobie Nieznanego Żołnierza...* (AT 25).

Potoczność nie jest zjawiskiem tylko powierzchniowym, dotyczy nie tylko form wyrazu, lecz tkwi w głębszej warstwie języka, w sferze znaczeń i w sposobie postrzegania rzeczywistości, sięga sfery zachowań użytkowników języka. Styl potoczny przekazuje i utrwala pewien obraz świata, nazywany zwykle obrazem „naiwnym” i „zdroworozsądkowym”. Obraz ten jest budowany z punktu widzenia „prostego człowieka” (i małego dziecka) i odpowiada postawie właśnie zdroworozsądkowej, a znajduje swój wyraz zarówno w strukturze słownictwa i jego organizacji semantycznej, we frazeologizmach, w przysłowiach (stereotypach i kliszach słownych), jak i w zespole kategorii gramatycznych, w regułach derywacji, we wzorcach budowy zdań, w sposobach budowania tekstów. Jest to obraz dany w języku i dostępny poprzez język (Bartmiński, 1985; Ożdżyński [red.] 1995; Ożdżyński 1996). Wiąże się to z antropologiczną koncepcją stylu – z akceptacją tak zwanego zdrowego rozsądku jako jednej z wartości podstawowych (Gajda 1990).

**4.** Czasownik psychologiczny (epistemiczny) *znać* (*znać* [dobrze] kogoś, coś), *znać* się [na czymś] mieści się w grupie predykatów mentalnych nazywających umiejętności fizyczne i psychiczne dziecka, jego zdolność do wykonywania pewnych czynności, a także oznaczających znajomość osób i rzeczy – motywowanych semantycznie przez czasownik *wiedzieć, że...* – centralny w polu predykatów mentalnych (bliskich czasownikom faktywnym) (Kiparsky 1971).

Magdalena Danielewiczowa (2000: 240) czasowniki kompetencyjne *umieć, potrafić, znać* (kogoś, coś), *znać się na czymś* określa mianem „stanów stałych”, ponieważ w przeciwieństwie do innych czasowników mentalnych (z wyjątkiem: *wiedzieć, że!*) stany przez nie nazywane (dyspozycje?) albo w ogóle nie podlegają zmianom, albo utrzymują się w dłuższych przedziałach czasu.

Transformacyjno-generatywne uwagi dotyczące odrębności predykatów mentalnych *znać kogoś / coś, znać się na czymś* [ndk.]; *poznać* [dk.] *kogoś / coś, w kimś / czymś*; wśród czasowników kompetencyjnych (nazywających umiejętności dziecka) oraz dokonanych *poznać, że* (wśród nieczynnościowych predykatów dynamicznych) wymagały osadzenia interesujących nas form czasownikowych w realiach pragmalingwistycznych (w siatce deiktycznej) dziecięcych rozmów w sytuacjach zabawowych, w wariacie medialnym audycji radiowej, którą określiliśmy jako „rozrywkowo-edukacyjna” – audycji atrakcyjnej dzięki oryginalności dziecięcej wyobraźni i spontanicznemu (kreatywnemu) myśleniu – jako niezbędnymi składnikami dziecięcego potocznego obrazu świata, rozpatrywanego w emocjonalnym i skojarzeniowym rejestrze rozwojowym wypowiedzi.

## Bibliografia

- Bartmiński J., 1985, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 3, red. M. Basaj, D. Rytel, Wrocław.
- Bartmiński J., 1993, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 115–134.



- Boniecka B., 1983, *Pole gramatyczne jako czynnik spójności tekstu dialogowego*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. E. Janus, Wrocław, s. 231–245.
- Danielewiczowa M., 2000, *Główne problemy opisu i podziału czasownikowych predykatów mentalnych*, [w:] *Studia z semantyki porównawczej*, cz. 1, red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa, Warszawa 2000, s. 227–247.
- Gajda S., 1990, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole.
- Hołówka T., 1986, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa.
- Kawka M., 1999, *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Kraków.
- Kiparsky P., Kiparsky C., 1971, *Fact*, [w:] *Progress in Linguistics*, red. H. Bierwisch, K.E. Heidolph, The Hague.
- Moeschler J., Reboul A., 1995, *Dictionnaire encyclopédique de pragmatique*, Paris.
- Nieckula F., 1993, *Język ustny a język pisany*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 101–114.
- Ożdżyński J., 1991, *Potencjał illokucyjny potocznej wypowiedzi*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole 1991, s. 33–44.
- Ożdżyński J., 1996, *Profesjonalizmy, subjęzyki i rejestry – w ujęciu kognitywnym*, [w:] *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, red. S. Kania, Szczecin, s. 125–140.
- Ożdżyński J. (red.), 1995, *Językowy obraz świata dzieci i młodzieży*, Kraków.
- Piaget J., 1924, *Le jugement et la raisonnement chez l'enfant*, Paris.
- Piaget J., 1947, *La psychologie de l'intelligence*, Genève.
- Piaget J., 1977, *Psychologia i epistemologia*, tłum. Z. Zakrzewska, Warszawa.
- Piaget J., 1981, *Równoważenie struktur poznawczych. Centralny problem rozwoju*, tłum. Z. Zakrzewska, Warszawa.
- Pisarek W. (red.), 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.
- Szczerbowski T., 1994, *O grach językowych w tekstach polskiego i rosyjskiego kabaretu lat osiemdziesiątych*, Kraków.
- Warchała J., 1991, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice.
- Warchała J., 2003, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice
- Wierzbicka A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.
- Wierzbicka A., 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin.
- Wittgenstein L., 1972, *Dociekania filozoficzne*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa.
- Wołos M., 2002, *Koncepcja „gry językowej” Wittgensteina w świetle badań współczesnego językoznawstwa*, Kraków.

## Słowniki

- Boryś SE – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006.
- DSS – A. Nagórko, M. Łaziński, H. Burkhardt, *Dystynktywny słownik synonimów*, Kraków 2004.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
- NSS – A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, *Polszczyzna jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993.
- Reber SP – A.S. Reber, *Słownik psychologii*, red. I. Kurcz, K. Skarżyńska, Warszawa 2002.

STSZA – K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2001.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.

## Źródła

AT – A. Tekiel, „Audycja radiowa *Dzieci wiedzą lepiej* (próba dziecięcego definiowania pojęć)”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Jana Ożdżyńskiego w Katedrze Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (wydruk komputerowy), Aneks, s. 1–37, Kraków 2010.

RP – R. Polivka, „Objaśnianie znaczeń i definiowanie pojęć przez dzieci w wieku przedszkolnym (na podstawie audycji radiowej *Dzieci wiedzą lepiej*)”, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Jana Ożdżyńskiego w Katedrze Logopedii i Lingwistyki Edukacyjnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (wydruk komputerowy), Aneks, s. 1–25, Kraków 2010.

## The Epistemic Verb *znać* (to know) in Colloquial Contexts of Children's Thinking

### Abstract

The transformational and generative comments on the separateness of mental predicates *znać kogoś/coś* [to know someone / something], *znać się* [to be familiar with something] [perf.], *poznać* [to get to know] [imperf.] somebody, something, to recognize in somebody, in something (among verbs of competence naming mental and physical skills of a child)—and perfective *poznać, że* [recognize that] (among the so-called non-functional dynamic predicates) I try to connect with the reality of pragmalinguistic (in deictic system) children's conversations, in playground situations—in medial scenario (registry) of a radio broadcast, in a programme which we defined as “entertaining and educational”—a broadcast which is attractive by activating a child's imagination, unexpected associations and spontaneous (creative) thinking—as characteristic and essential components of a child's colloquial image of the world—considered in an emotional and associative (developmental) register of pre-school children's utterances.